



RZECZPOSPOLITA
POLSKA
MINISTER
SPRAWIEDLIWOŚCI

DPK I 070-24/13 / 3

Warszawa, dnia 8 lipiec 2013 r.

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY KANCLARIA	
wpl. dnia	09. 07. 2013
L.dz.	AS.M. ... L. zał.

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

W związku ze skargą B S z dnia 31 października 2012 r. (SK 21/13), w sprawie stwierdzenia niezgodności przepisu art. 156 § 4 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 z późn. zm.) oraz § 6 ust. 1, ust. 3, ust. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 lutego 2012 r. w sprawie sposobu postępowania z protokołami przesłuchań i innymi dokumentami lub przedmiotami, na które rozciąga się obowiązek zachowania w tajemnicy informacji niejawnych albo zachowania tajemnicy związanej z wykonywaniem zawodu lub funkcji (Dz. U. z 2012 r. poz. 219) z art. 2, art. 45 ust. 1, art. 42 ust. 2 oraz art. 32 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

- na podstawie art. 27 pkt 2 i art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, z późn. zm.),

przedstawiam następujące stanowisko:

I. przepis art. 156 § 4 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 z późn. zm.)

- jest zgodny z art. 2, art. 45 ust. 1, art. 42 ust. 2, art. 32 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

II. przepisy § 6 ust. 1, ust. 6 *rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 20 lutego 2012 r. w sprawie sposobu postępowania z protokołami przesłuchań i innymi dokumentami lub przedmiotami, na które rozciąga się obowiązek zachowania w tajemnicy informacji niejawnych albo zachowania tajemnicy związanej z wykonywaniem zawodu lub funkcji* (Dz. U. z 2012 r. poz. 219)

- są zgodne z art. 2, z art. 45 ust. 1, art. 42 ust. 2 oraz art. 32 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

III. w zakresie zgodności przepisu § 6 ust. 3 *rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 20 lutego 2012 r. w sprawie sposobu postępowania z protokołami przesłuchań i innymi dokumentami lub przedmiotami, na które rozciąga się obowiązek zachowania w tajemnicy informacji niejawnych albo zachowania tajemnicy związanej z wykonywaniem zawodu lub funkcji* (Dz. U. z 2012 r. poz. 219) z art. 2, z art. 45 ust. 1, art. 42 ust. 2 oraz art. 32 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej

- wnoszę o umorzenie postępowania.

Uzasadnienie

Postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie SK 21/13, zostało zainicjowane skargą B S o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją przepisów: art. 156 § 4 *Kodeksu postępowania karnego* (dalej k.p.k.) oraz przepisów § 6 ust. 1, ust. 3, ust. 6 *rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 20 lutego 2012 r. w sprawie sposobu postępowania z protokołami przesłuchań i innymi dokumentami lub przedmiotami, na które rozciąga się obowiązek zachowania w tajemnicy informacji niejawnych albo zachowania tajemnicy związanej z wykonywaniem zawodu lub funkcji* (Dz. U. z 2012 r. poz. 219) – wydanego na podstawie delegacji ustawowej określonej w art. 181 § 2 k.p.k. (dalej zwanego *rozporządzeniem*).

Źródłem skargi było zarządzenie Sądu Okręgowego w W z dnia lipca 2012 r. (sygn. akt), wydane na podstawie art. 156 § 4 k.p.k.

w związku z § 6 ust. 1 *rozporządzenia*, odmawiające obrońcy oskarżonej B S wydania kserokopii, bądź odpisów materiałów niejawnych zgromadzonych w sprawie, w tym oryginału, bądź kopii notatnika, w którym obrońca sporządził notatki podczas zapoznawania się z materiałami niejawnymi. Odmowa wydania kserokopii, odpisów lub notatnika, jak wynika z uzasadnienia zarządzenia, co do istoty obejmowała odmowę posługiwania się nimi poza kancelarią tajną lub pomieszczeniami sądu, nie zaś samo wytworzenie kopii, odpisów, wyciągów lub zbioru dokumentów. Sąd podjął to rozstrzygnięcie w oparciu o art. 156 § 4 k.p.k. w zw. z § 6 ust. 6 *rozporządzenia*, podnosząc, iż dopuszczalne jest udostępnienie tego rodzaju dokumentów jedynie w kancelarii tajnej lub innych pomieszczeniach sądu, zgodnie z przepisami o ochronie informacji niejawnych, a nadto podczas rozprawy i posiedzenia, wyłącznie na sali gdzie odbywa się rozprawa lub posiedzenie.

Skarżąca podniosła, że przepisy, w oparciu o które sąd wydał zaskarżone rozstrzygnięcie są sprzeczne z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, statuującym prawo do sprawiedliwego i jawnego procesu, art. 42 ust. 2 obejmującym prawo do obrony i korzystania z pomocy obrońcy, jak również ustanawiają nieproporcjonalne obostrzenia w korzystaniu z praw i wolności obywatelskich, w rozumieniu art. 32 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP i w zw. z art. 2 Konstytucji RP. Uzasadniając naruszenie powyższych norm konstytucyjnych, wskazano, że pomimo dokonanych zmian legislacyjnych i wprowadzonego na mocy § 6 ust. 2 w/w *rozporządzenia* uprawnienia do złożenia wniosku o założenie trwale oprawionego zbioru dokumentów do sporządzania notatek oraz sporządzania kopii dokumentów niejawnych, fakt, iż można z nich korzystać jedynie w kancelarii tajnej lub też wyłącznie na sali rozpraw, czyni wykonywanie prawa do obrony iluzorycznym, zwłaszcza w sytuacji, w której istotną część materiału dowodowego stanowią informacje o charakterze niejawnym.

Skarżąca powołała się przy tym na fragmenty uzasadnień kilku orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (wyrok z dnia 24 kwietnia 2007 r. w sprawie Matyjek przeciwko Polsce – skarga nr 381184/03, wyrok z dnia 17 lipca 2007 r. – skarga nr 68761/01, wyrok z dnia 28 kwietnia 2009 r. w sprawie Rasmussen przeciwko Polsce – skarga nr 38886/05), wskazując, że powyższe orzeczenia pomimo, że dotyczą spraw lustracyjnych znajdują pełne zastosowanie także w przypadku jej sprawy. Podobieństwo sytuacji wynika, zdaniem skarżącej

w szczególności z dysproporcji w zakresie dostępu do akt w przypadku oskarżyciela i obrony oraz z faktu, że w ramach postępowań lustracyjnych dopuszczalne było sporządzanie notatek, tak jak w realiach obecnego stanu prawnego, jednakże funkcjonowało ograniczenie w zakresie korzystania z nich poza salą rozpraw i budynkiem sądu.

Odnosząc się do argumentacji podniesionej przez skarżącą na wstępie przede wszystkim stwierdzić należy, że analiza zarządzenia sądu będącego podstawą do wywiedzenia skargi nie wskazuje, że podstawą do wydania tego rozstrzygnięcia był przepis § 6 ust. 3 *rozporządzenia*. Przepis ten nie został powołany ani w sentencji, ani też w uzasadnieniu, gdyż, jak się wydaje, nie stanowił podstawy decyzji sądu, rozstrzygającej o odmowie udostępnienia skarżącej kopii, odpisów oryginału, bądź kopii notatnika poza odpowiednimi pomieszczeniami sądu. Przepis ten bowiem określa jedynie pojęcie trwale opracionego zbioru dokumentów poprzez wskazanie celu, w jakim jest on tworzony (sporządzanie notatek z przejrzenia dokumentów, akt i przedmiotów) oraz sposobu utworzenia zbioru (odrębnie dla każdej osoby uprawnionej). Przepis powyższy precyzuje nadto zasady przechowywania i udostępniania trwale opracionego zbioru dokumentów - warunkując je zgodnością z ustawą o ochronie informacji niejawnych. W swoim rozstrzygnięciu, sąd nie zakwestionował uprawnienia skarżącej do utworzenia takiego zbioru, lecz postępując się podstawą określoną w § 6 ust. 1 i ust. 6 *rozporządzenia*, odmówił udostępnienia go poza terenem ściśle określonych miejsc sądu (kancelaria tajna, pomieszczenia wydzielone, sala rozpraw, sala, gdzie odbywa się posiedzenie). Także sama skarżąca nie zakwestionowała zgodności z normami konstytucyjnymi rozwiązań polegających na tworzeniu trwale opracionego zbioru dokumentów, jak również norm ustawy z dnia 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych (Dz. U. Nr 182, poz. 1228), zwaną dalej *ustawą o ochronie informacji*, która wprowadza istotne ograniczenia w zakresie dostępu do danych o szczególnym znaczeniu dla Rzeczypospolitej Polskiej. Wydaje się zatem, iż brak wskazania powyższego przepisu w zarządzeniu będącym przedmiotem skargi kwestionowanego przepisu oraz brak związku z wydanym rozstrzygnięciem, daje podstawę do zaniechania orzekania w tym zakresie przez Trybunał Konstytucyjny i umorzenia postępowania, z uwagi na niedopuszczalność orzekania.

Przechodząc do zarzutów dotyczących przepisu art. 156 § 4 k.p.k. stwierdzić należy natomiast, iż brak jest podstaw do uznania racji skarżącej. Przepis art. 156 §

4 k.p.k. określa sposób postępowania z materiałami o charakterze niejawnym, nadając uprawnienia prezesowi sądu lub sądowi do określenia rygorów, z zachowaniem których może nastąpić udostępnienie materiałów oznaczonych klauzulami „tajne” lub „ściśle tajne”.

Przepis ten również obejmuje zakaz wydawania uwierzytelnionych kopii i odpisów.

Nie kwestionując określonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP prawa do rozpoznania sprawy w sposób sprawiedliwy i jawny, nie można pominąć faktu, że prawo do sprawiedliwego i rzetelnego procesu w zakresie jawności, także na poziomie konstytucyjnym doznaje ograniczeń, co jasno zdaje się wskazywać, iż nie jest to prawo bezwzględne. Już w art. 45 ust. 2 Konstytucji dopuszczalne jest bowiem wyłączenie jawności rozprawy ze względu na moralność, bezpieczeństwo państwa i porządek publiczny oraz ze względu na ochronę życia prywatnego stron lub inny ważny interes prywatny. A zatem sam ustawodawca przewidywał, iż istnieć będą sytuacje, w których jawność sprawy nie będzie stanowić istotnego waloru postępowania, lecz w istocie zagrożenie dla innych dóbr, których ochronę uznał za równie ważną i doniosłą.

Także w przypadku prawa do obrony gwarantowanego na mocy przepisu art. 42 ust. 1, Trybunał Konstytucyjny stwierdzał niejednokrotnie, że nie jest ono prawem absolutnym. *Ograniczenia tego prawa podlegają ocenie przez pryzmat art. 31 ust. 3 Konstytucji, który formułuje kumulatywnie ujęte przesłanki dopuszczalności ograniczeń w korzystaniu z konstytucyjnych praw i wolności. Są to: ustawowa forma ograniczenia, istnienie w państwie demokratycznym konieczności wprowadzenia ograniczenia, funkcjonalny związek ograniczenia z realizacją wskazanych w art. 31 ust. 3 wartości (bezpieczeństwo państwa, porządek publiczny, ochrona środowiska, zdrowia i moralności publicznej, wolności i praw innych osób) oraz zakaz naruszania istoty danego prawa lub wolności (zob. m.in. wyroki TK z: 24 marca 2003 r., sygn. P 14/01, OTK ZU nr 3/A/2003, poz. 22; 6 marca 2007 r., sygn. SK 54/06, OTK ZU nr 3/A/2007, poz. 23). Stwierdzenie, że ograniczenia mogą być ustanawiane tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie, nakazuje rozważyć: czy wprowadzona regulacja jest w stanie doprowadzić do zamierzonych przez nią skutków; czy regulacja ta jest niezbędna dla ochrony interesu publicznego, z którym jest połączona; czy efekty wprowadzonej regulacji pozostają w proporcji do ciężarów*

nakładanych przez nią na obywatela (zob. m.in. orzeczenie TK z 26 kwietnia 1995 r., sygn. K. 11/94, OTK w 1995 r., cz. I, poz. 12 oraz wyroki TK z: 28 czerwca 2000 r., sygn. K. 34/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 142 i sygn. P 14/01).

W tym kontekście bezsprzecznie można stwierdzić, że ustawodawca prawidłowo zastosował kryteria, które winny spełniać przepisy ograniczające prawa i wolności obywatelskie, w rozumieniu art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Przede wszystkim ograniczenia prawa do obrony i jawności postępowania wynikają z aktów prawnych o randze ustawowej: *Kodeksu postępowania karnego i ustawy o ochronie informacji.*

Ten ostatni akt prawny stanowi kompleksową regulację obejmującą ochronę danych wrażliwych których nieuprawnione ujawnienie spowodowałoby lub mogłoby spowodować szkody dla Rzeczypospolitej Polskiej, albo byłoby z punktu widzenia jej interesów niekorzystne, także w trakcie ich opracowywania oraz niezależnie od formy i sposobu ich wyrażania (art. 1 *ustawy o ochronie informacji*).

Wobec jawności życia publicznego, ale również w kontekście praw i wolności konstytucyjnych takich jak prawo do jawnego i sprawiedliwego procesu, regulacja powyższa niewątpliwie wkracza w sferę wolności i praw jednostki, reglamentując przede wszystkim jej prawo do uzyskiwania różnego rodzaju informacji (art. 51 ust. 3 Konstytucji, 61 Konstytucji).

Niemniej jednak decyzję ustawodawcy o ograniczeniu dostępu do pewnego rodzaju danych należy ocenić jako słuszną i zarazem adekwatną, w kontekście ochrony dóbr takich jak: bezpieczeństwo państwa, porządek publiczny, jak również prawa i wolności innych osób.

Przesłanka bezpieczeństwa państwa oznacza „stan, w którym brak jest zagrożeń dla bezpieczeństwa państwa jako całości oraz dla jego demokratycznego rozwoju” (K. Wojtyczek, Granice ingerencji ustawodawczej w sferę praw człowieka w Konstytucji RP, Kraków 1999, s. 184). Przy czym ograniczenia konstytucyjnych wolności i praw ze względu na to uwarunkowanie mogą znajdować uzasadnienie nie tylko w zagrożeniach zewnętrznych (wynikających z agresywnych działań lub zamierzeń innych państw), ale także w zagrożeniach wewnętrznych, pod warunkiem że osiągną one taki rozmiar, że dotkną podstaw bytu państwa, integralności jego terytorium, losu jego mieszkańców lub istoty systemu rządów (zob. L. Garlicki, Przesłanki ograniczania konstytucyjnych praw i wolności (na tle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego), „Państwo i Prawo” z. 10/2001, s. 14). Natomiast zagrożenia o mniejszej wadze należy odnosić do przesłanki porządku publicznego

(zob. *ibidem*), rozumianej jako „postulat takiego ukształtowania stanu faktycznego wewnątrz państwa, który umożliwi normalne współzycie jednostek w organizacji państwowej” (wyrok TK z 12 stycznia 1999 r., sygn. P 2/98, OTK ZU nr 1/1999, poz. 2). Jest to w szczególności konsekwencją braku zagrożeń dla funkcjonowania instytucji ustrojowych państwa (por. wyrok TK z 10 kwietnia 2002 r., sygn. K 26/00, OTK ZU nr 2/A/2002, poz. 18). (zob. wyrok TK z dnia 6 lipca 2011 r. sygn. akt P 12/09). Z pojęciem bezpieczeństwa państwa ściśle wiąże się ochrona Rzeczypospolitej Polskiej jako dobra wspólnego, wskazanego w art. 1 Konstytucji RP.

Analiza treści art. 5 ustawy o ochronie informacji, wskazuje, iż ustawodawca jako wyraźne, choć zarazem i ocenne kryterium kwalifikowania danych do kategorii danych niejawnych wskazał właśnie stopień szkody dla Rzeczypospolitej Polskiej, jaka powstaje w wyniku ich ujawnienia.

I tak na podstawie tego kryterium wyróżniamy następujące klauzule tajności:

1) klauzulę „ściśle tajne” – jeżeli nieuprawnione ujawnienie danej informacji spowoduje wyjątkowo poważną szkodę dla Rzeczypospolitej Polskiej,

2) klauzulę „tajne” – jeżeli nieuprawnione ujawnienie danej informacji spowoduje poważną szkodę dla Rzeczypospolitej Polskiej,

3) klauzulę „poufne”, jeżeli nieuprawnione ujawnienie danej informacji spowoduje szkodę dla Rzeczypospolitej Polskiej,

4) klauzulę „zastrzeżone”, jeżeli nie nadano im wyższej klauzuli tajności, a ich nieuprawnione ujawnienie może mieć szkodliwy wpływ na wykonywanie przez organy władzy publicznej lub inne jednostki organizacyjne zadań w zakresie obrony narodowej, polityki zagranicznej, bezpieczeństwa publicznego, przestrzegania praw i wolności obywateli, wymiaru sprawiedliwości albo interesów ekonomicznych Rzeczypospolitej Polskiej (art. 5 ustawy o ochronie informacji).

Konsekwencją wyróżnienia czterech kategorii informacji o charakterze niejawnym, jest także zróżnicowanie sposobu i formy ich ochrony, z czym związane są również odrębności w zakresie sposobu i miejsca ich udostępniania. Ustawodawca jednak kierował się zasadą, że do istoty ochrony należy wyeliminowanie ryzyka udostępniania takich informacji osobom niepowołanym, co można osiągnąć nie tylko przez ograniczenie kręgu osób uprawnionych do pozyskania informacji, ale również poprzez szczególne zasady udostępnienia.

Trzeba przy tym podkreślić, że sam fakt, że dana informacja została zaklasyfikowana do określonej kategorii nie oznacza, że pozostaje niejawną przez cały czas, bez względu na zmieniające się okoliczności. W szczególności, należy wskazać tu rozwiązania zawarte w art. 6 *ustawy o ochronie informacji*, który przewiduje możliwość zniesienia lub zmiany nadanej klauzuli, określającej kategorii danych niejawnych. Nadto w pewnych określonych warunkach może zostać dane niejawne będą podlegać udostępnieniu, gdy jest potrzebne dla ochrony praw jednostki takich jak prawo do obrony, czego dowodem są właśnie rozwiązania przyjęte w Kodeksie postępowania karnego w art. 156 § 4 k.p.k. oraz przepisy *rozporządzenia* wydanego na podstawie art. 181 § 2 k.p.k.

Jak wynika z art. 156 § 4 k.p.k. udostępnienie danych, objętych klauzulami „tajne” i „ściśle tajne” następuje z zachowaniem rygorów określonych przez prezesa sądu lub sąd. Zaś *rozporządzenie* szczegółowo reguluje sposób przechowywania i udostępniania danych objętych klauzulami tajności lub też zawierających tajemnicę zawodową lub służbową. Tym samym możemy mówić o spełnieniu kryterium proporcjonalności rozwiązań normatywnych w zakresie, o którym wspomina Trybunał Konstytucyjny w swoim wyroku z dnia 28 czerwca 2000 r. sygn. K. 34/99, bowiem ustanowione ograniczenia w zakresie prawa do obrony, pozostają jednak w proporcji do przyznanych uprawnień w zakresie dostępu do danych niejawnych.

Kolejnym argumentem, który należy przytoczyć w dyskusji nad oceną konstytucyjności rozwiązań art. 156 k.p.k. oraz § 6 ust. 1 i 6 *rozporządzenia*, jest fakt, że szczególny sposób udostępniania danych niejawnych ogranicza wszystkich uczestników i wszystkie organy postępowania karnego, które zobowiązane są respektować zabezpieczenia, które stworzył ustawodawca. Jeśli zatem udostępnienie związane, jest z pewnymi *uciążliwościami*, jakim jest np. przeglądanie akt w kancelarii tajnej lub w innych wydzielonych miejscach, to *dotykają* one zarówno prokuratora prowadzącego postępowanie przygotowawcze, ale również sądu orzekającego w tej sprawie. Podobnie nie może stanowić podstawy uznania za uprzywilejowaną pozycji prokuratora, wynikającą zdaniem skarżącej z art. 158 k.p.k. Bowiem co prawda może on przeglądać akta sprawy sądowej w każdym jej stanie oraz żądać przesłania mu ich w tym celu, ale musi zostać spełniony warunek, iż nie tamuje to biegu postępowania i nie ogranicza dostępu do akt innym uczestnikom postępowania, a zwłaszcza oskarżonemu i jego obrońcy.

Nadto w razie przesłania akt prokuratorowi jest on obowiązany udostępnić je stronie, obrońcy lub pełnomocnikowi.

Tym samym kształt tego uprawnienia, czyni sytuację prokuratora równorzędną z innymi stronami, a fakt, iż może poprosić o przesłanie akt nie czyni jego sytuacji uprzywilejowaną, zwłaszcza gdy akta zawierają materiały o charakterze niejawnym, wówczas prokurator jest zobowiązany do przechowywania i przeglądania takich akt z zachowaniem wymogów ustawy o ochronie informacji, czyli z określonymi ograniczeniami co do miejsca udostępnienia tych materiałów, z tą tylko różnicą że będzie to kancelaria tajna bądź inne pomieszczenie prokuratury, a nie sądu. W tym kontekście traci na znaczeniu również argument o utrudnieniach wynikających z możliwości realnego wykorzystania w ramach obowiązków obrońcy materiałów o charakterze niejawnym wytworzonych w dużej ilości. Uciążliwość związana z koniecznością zapoznania się z obszernym materiałem dowodowym o charakterze niejawnym dotyczyć w sposób oczywisty musi wszystkich organów i uczestników postępowania, z tym, że oczywiście zapoznanie z tym materiałem następuje sukcesywnie i wynika z naturalnej kolei procesu karnego, a więc na początku poznaje je oskarżyciel, później obrona, a na końcu sąd.

Odnosząc się do tych samych norm konstytucyjnych, skarżąca zakwestionowała również przepisy § 6 ust. 1 i 6 *rozporządzenia*, wydanego na podstawie art. 181 § 2 k.p.k., który zobowiązywał Ministra Sprawiedliwości do wprowadzenia przepisów wykonawczych mających na celu uregulowanie kwestii przechowywania i udostępniania materiałów postępowania, na które rozciąga się obowiązek zachowania w tajemnicy informacji niejawnych, albo zachowania tajemnicy związanej z wykonywaniem zawodu lub funkcji. W szczególności zaś przepisy, które ograniczają możliwość korzystania z kopii lub odpisów materiałów niejawnych, bądź też ze zbioru dokumentów do sporządzania notatek, w miejscu innym niż kancelaria tajna lub inne pomieszczenia sądu.

Jak już wyżej wspomniano, skarżąca powołała się na linię orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w tzw. sprawach lustracyjnych, w której zakwestionowano, jako naruszenie prawa do obrony i rzetelnego procesu, uniemożliwienie sporządzania i korzystania oskarżonemu i jego obrońcy z notatek z dokumentów o charakterze niejawnym i wymuszenie korzystania przez nich niejako wyłącznie z własnej pamięci.

W tym kontekście stwierdzić jednak należy, że każde z tych powołanych przez skarżącą orzeczeń zapadało w określonym stanie faktycznym i nie sposób ich odnosić do bieżącej sytuacji skarżącej.

Przede wszystkim zauważyć należy, że odnoszą się nie do obecnego stanu prawnego, lecz obowiązującego do dnia 13 marca 2012 r. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. *w sprawie postępowania o zachowanie w tajemnicy okoliczności umożliwiających ujawnienie tożsamości świadka oraz sposobu postępowania z protokołami z zeznań tego świadka* (Dz. U. Nr 108, poz. 1023 z późn. zm.) zwane dalej rozporządzeniem z dnia 18 czerwca 2003 r., albo też odpowiednio do wcześniej obowiązującego do 1 lipca 2003 r. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 1 grudnia 1998 r. - *w sprawie sposobu przechowywania protokołów zeznań obejmujących okoliczności, na które rozciąga się obowiązek zachowania tajemnicy państwowej, służbowej albo związanej z wykonywaniem zawodu lub funkcji* (Dz. U. Nr 148, poz. 975).

Trzeba przy tym podkreślić, że o ile rozporządzenie z dnia 18 czerwca 2003 r. zawierało wprost wyrażony zakaz sporządzania odpisów, kopii, wyciągów i notatek z materiałów o charakterze niejawnym (§ 10 ust. 3 rozporządzenia z dnia 18 czerwca 2003 r.), o tyle rozporządzenie z dnia 1 grudnia 1998 r. tego rodzaju zakazu nie wprowadzało, co czyniło możliwym, choć w sposób dorozumiany sporządzanie odpisów lub notatek w postępowaniu karnym. Co za tym idzie, była możliwa do wykształcenia praktyka, na gruncie tego ostatniego rozporządzenia, polegająca na sporządzaniu notatek z materiałów o charakterze niejawnym, w oparciu o art. 156 § 4 k.p.k. (w niezmienionym kształcie od wejścia w życie Kodeksu postępowania karnego do dnia 1 stycznia 2011r.) i wykorzystywania ich w toku postępowań tzw. lustracyjnych, w kontekście ogólnego uprawnienia prezesa sądu lub sądu do określenia rygorów udostępniania danych niejawnych.

Wracając więc do analizy orzecznictwa strasburskiego przywoływanego przez skarżącą, należy zauważyć więc, że na przykład w sprawie Matyjek przeciwko Polsce, oskarżonemu zabroniono skorzystać na sali rozpraw z notatek wytworzonych przez siebie w kancelarii tajnej, co w obecnym stanie prawnym dopuszcza norma § 6 ust. 6 zaskarżonego *rozporządzenia*, która wprost gwarantuje stronie możliwość

korzystania z notatek podczas rozprawy. Ferując powyższe rozstrzygnięcie, Europejski Trybunał Praw Człowieka powoływał się m.in. na sprawę *Pullicino przeciwko Malcie* (wyrok z dnia 15 czerwca 2000 r.), w którym podnosił, że efektywny udział oskarżonego w postępowaniu karnym musi obejmować także możliwości sporządzania notatek w celu prowadzenia obrony, niemniej także i w tym wypadku rozstrzygnięcie zapadło na kanwie konkretnych okoliczności, w których skarżącemu zabrano notatki i uniemożliwiono korzystanie z nich podczas składania wyjaśnień. Także i ten przypadek nie dotyczy sytuacji skarżącej, której nie odmówiono sporządzania i korzystania z notatek, ale wyłącznie posługiwania się nimi poza budynkiem sądu.

Skarżąca pominęła także fakt, że ten sam Trybunał w wyroku z dnia 1 marca 2011 r. w sprawie *Welke i Białek przeciwko Polsce* stwierdził, że decyzja władz o zachowaniu w tajemnicy dowodów uzyskanych przez Policję tajnych metod nie może być oceniona jako arbitralna albo nieuzasadniona. Trybunał stwierdził wręcz, że w przeciwieństwie do polskich postępowań lustracyjnych, które dotyczyły materiałów zaklasyfikowanych jako niejawne podczas minionego reżimu, dostrzega on istnienie rzeczywistego interesu społecznego w zachowaniu braku jawności pewnych dowodów. Trybunał zauważył również, że konieczność zapoznawania się z materiałami sprawy wyłącznie w kancelarii tajnej i związane z tym obostrzenia stanowiły wprawdzie ograniczenie prawa do obrony, jednakże Trybunał ocenił je jako dopuszczalne także dlatego, że obie strony procesu poddane były podobnym ograniczeniom. W orzeczeniu tym Trybunał zasugerował jednak, odnosząc się do problematyki sporządzania notatek, iż wymóg sprawiedliwości byłby spełniony, gdyby obrońcy oskarżonego zagwarantowano prawo do sporządzenia notatek i umożliwiono korzystanie z nich podczas rozprawy.

Wyrok w sprawie Welke i Białek odnosił się rzeczywiście do stanu prawnego pod rządami rozporządzenia z dnia 18 czerwca 2003 r., i wówczas należałoby uznać za uzasadnione argumenty o niedopuszczalności ograniczania prawa do obrony w kontekście zakazu sporządzania i korzystania z notatek. Natomiast w obecnym stanie prawnym, przepisy rozporządzenia z dnia 20 lutego 2012 r. czynią zadość standardom wynikającym z potrzeby respektowania konstytucyjnego prawa do obrony z zachowaniem ograniczeń wynikających z konieczności ochrony bezpieczeństwa państwa i porządku publicznego. Nie można uznać za przekonujący,

argumentu jakoby tylko swobodne warunki korzystania z materiałów o charakterze niejawnym, to znaczy niczym nieskrępowane (poza kancelarią tajną, bez jakiegokolwiek nadzoru) gwarantowałyby respektowanie prawa do obrony oraz jawności postępowania. Bezsprzecznie bowiem wówczas doszłoby do sytuacji, w której słuszne interesy państwa, jego bezpieczeństwo i porządek publiczny mógłby zostać wystawiony na szwank, gdy materiały o charakterze niejawnym nie byłyby w żaden sposób chronione. Nie sposób byłoby sobie wyobrazić jakąkolwiek wówczas kontrolę nad ich dostępnością dla osób innych niż tylko uprawnione oraz kopiowaniem ich w sposób nieograniczony.

Nie sposób również nie wspomnieć, że nie jest to pierwsza skarga skarżącej dotycząca zagadnienia dostępu do akt. Pierwsza skarga została wywiedziona w uprzednim stanie prawnym, pod rządami rozporządzenia z dnia 18 czerwca 2003 r., lecz do wydania orzeczenia przez Trybunał doszło już pod rządami obowiązującego stanu prawnego, czyli i § 6 rozporządzenia. Trybunał chociaż nie wyrokował w tej sprawie i nie dokonywał oceny rozwiązań rozporządzenia pod kątem konstytucyjnym, to jednak w uzasadnieniu odnotował radykalną zmianę w sytuacji procesowej skarżącej, wynikająca ze innego stanu prawnego, wskazując, że *naruszenie jej praw nie tylko przestało być uprawdopodobnione, ale skarżąca mogła skorzystać z postanowień rozporządzenia. Istnieje bowiem środek prawny, który mógł spowodować zmianę sytuacji prawnej skarżącej w zakresie możliwości realizowania prawa do obrony już na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego, co jest wystarczające dla ochrony wskazanych w skardze konstytucyjnej praw skarżącej.* (zob. postanowienie TK z dnia 10 lipca 2012 r. SK 25/10)

Obecne przepisy *rozporządzenia* w § 6 nie tylko uprawniają do sporządzania odpisów, ale również gwarantują każdej osobie uprawnionej prawo do złożenia wniosku o założenie trwale oprawionego zbioru dokumentów, w którym można sporządzać notatki. Strona, która o to wnosi ma uprawnienie do pełnego korzystania z owego trwale oprawionego zbioru dokumentów jak również z wydanych odpisów na sali, gdzie odbywa się rozprawa i posiedzenie. Zbiór notatek jest sporządzany dla każdej osoby z zastrzeżeniem dostępu do tego zbioru wyłącznie dla tej osoby, tak by respektować słuszne prawo do zachowania tajemnicy obrończej. Oczywiście jednak niedopuszczalne jest korzystanie z tego rodzaju dokumentów w dowolnym miejscu,

np. w domu oskarżonego lub prokuratora, gdyż tego rodzaju swoboda w udostępnianiu informacji niejawnych czyniłaby ich ochronę w istocie iluzoryczną.

Konkludując stwierdzić należy, iż rozwiązania § 6 ust. 1 i 6 *rozporządzenia* spełniają standardy wynikające z potrzeby respektowania prawa do obrony i jawności procesu, proporcjonalnie ustalając ograniczenia zakresie ich korzystania, w związku z powyższym wnoszę jak na wstępie.

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI



Michał Królikowski
PODSEKRETARZ STANU